

*Sygn. akt II C 419/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 maja 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Eliza Kurkowska

Protokolant: Olga Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2018 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa P. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od P. P. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 10 817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

*Sygn. akt II C 419/17*

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 maja 2017 r. /k. 155/ sprecyzowanym w piśmie z dnia 29 czerwca 2017 . /k. 162/ P. P. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) SA w W. kwoty 374 080,17 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska wskazał, że powód dochodzi zapłaty od (...) SA zwrotu nienależnego świadczenia (art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c.), tj. kwoty stanowiącej równowartość bezpodstawnie pobieranych od powoda przez bank w oparciu o zawarte w umowie kredytu niedozwolone postanowienia umowne. Podniósł, że w dniu 28 września 2006 r. powód zawarł z bankiem umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, w której zawarto niedozwolone postanowienia umowne odnoszące się do zobowiązania powoda do dokonywania na rzecz Banku płatności tytułem: opłaty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz waloryzacji wysokości kredytu zaciągniętego przez powoda oraz wysokości rat spłaty w relacji do waluty obcej – franka szwajcarskiego. Powód powołując się na orzeczenia Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wskazał, że kwestionowane przez niego regulacje umowne zostały uznane za klauzule niedozwolone, a orzeczenia te stanowią prejudykat w niniejszej sprawie. Nienależne świadczenie w zakresie klauzuli waloryzacyjnej polegało na pobieraniu przez pozwanego Bank zawyżonych spłat rat kredytu. Zawyżenie to powstało na skutek stosowania przez pozwanego Bank niedozwolonych postanowień umownych, zgodnie z którymi miernikiem waloryzacji był kurs waluty obcej (CHF) ustalany jednostronnie przez bank, a przy tym zastrzeżenie umowne dotyczące waloryzacji ani inne postanowienie umowy nie określało jakichkolwiek kryteriów ustalania tego kursu. Kredytobiorca nie był w stanie oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria istotnych dla niego konsekwencji ekonomicznych umowy. Klauzule waloryzacyjne nie odwoływały się do ustalonego w sposób obiektywny kursu CHF, lecz pozwalały pozwanemu kształtować kurs w sposób całkowicie dowolny. Zarówno w treści umowy kredytu jak i w regulaminie nie określono żadnej obiektywnej metody ustalania

kursu CHF, która pozwalałaby kredytobiorcy ocenić, czy wysokość jego zadłużenia lub wysokość raty kredytowej, którą zobowiązany jest zapłacić, ustalana została przez Bank w sposób zgodny z umową kredytu. Zdaniem powoda, ponieważ klauzule waloryzacyjne zastrzeżone w umowie kredytu miały charakter niedozwolony, to nie wiązały powoda, nie mogły stanowić tytułu prawnego świadczeń na rzecz Banku i w konsekwencji świadczenia spełnione przez powoda na rzecz Banku w zakresie, w jakim wysokość świadczeń wynikała z tych niedozwolonych zastrzeżeń umownych, powinny zostać zwrócone jako świadczenia spełnione bez podstawy prawnej. W ocenie powoda regulacje zawarte w § 1 ust. 3 oraz § 7 ust. 1 umowy oraz § 1 ust 2 i 4 regulaminu (z rozdziału III), a także § 11 ust. 5 oraz § 24 regulaminu, stanowiły niedozwolone klauzule umowne w zakresie waloryzacji, natomiast regulacja § 3 ust. 3 umowy zawiera niedozwolone klauzule umowne w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Powód podniósł, że na żadnym etapie kontraktowania nie poinformowano go czym dokładnie jest ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, tj. kto w rzeczywistości jest jego beneficjentem oraz, że ubezpieczycielowi wobec kredytobiorcy pomimo opłacania ubezpieczenia przysługiwać będzie tzw. regres ubezpieczeniowy. Powód opierając się na przywołanym orzecznictwie wskazał z jakich przyczyn uważa, że przedmiotowe klauzule są abuzywne, a zatem go nie wiążą. Podkreślił przy tym, że brak jest podstaw do zastąpienia niedozwolonych klauzul innymi normami prawnymi, a umowa funkcjonuje w pozostałym zakresie ( pozew k. 2-22, pismo k. 161).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...)wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Pozwany zarzucił, że powód nie udowodnił roszczenia co do zasady i co do wysokości wobec braku wykazania wystąpienia przesłanek abuzywności spornych postanowień umownych, w tym potwierdzających zasadność stanowiska strony powodowej co do dowolnego kształtowania przez pozwanego bank wysokości kursów CHF. Pozwany podniósł, że powód nie udowodnił by sporne klauzule naruszały dobre obyczaje poprzez takie a nie inne sformułowanie praw i obowiązków oraz rażące naruszenie powoda, w tym interesu ekonomicznego. Pozwany zaprzeczył by przywołane przez stronę powodową orzeczenia SOKiK stanowiły prejudykat w niniejszej sprawie, wskazując, że w przedmiotowej sprawie konieczne jest dokonanie kontroli indywidualnej. Pozwany zakwestionował również wyliczenia dokonane przez powoda, wskazując, że zostały one oparte na założeniach nie wynikających z umowy kredytowej, tj. że kredyt udzielony powodowi stanowił kredyt wyłącznie złotowy, nie oparty na jakimkolwiek odniesieniu warunków udzielenia i spłaty kredytu do kursu waluty obcej przy zachowaniu oprocentowania właściwego dla kredytów walutowych i waloryzowanych kursami walut obcych. Nadto wskazał, że załącznik nr 7 do pozwu zawiera szereg wyszczególnionych przez pozwanego błędów. Przywołując orzecznictwo pozwany wskazał, że umowa kredytu waloryzowanego była dopuszczalna w świetle obowiązujących przepisów. Podkreślił, że pozwany bank nie stosował dowolnych kursów waluty obcej, a powód mógł wybrać kredyt ściśle złotowy, pozbawiony mechanizmu waloryzacji, ale przy tym znacznie wyżej oprocentowany. Tabele te nie były sporządzane przez bank na potrzeby waloryzacji świadczeń kredytobiorców, ale stanowiły jedną z wielu czynności bankowych dokonywanych przez bank, niezależnie od udzielenia kredytów. Zaznaczył, że powód został poinformowany o warunkach udzielenia kredytu złotowego waloryzowanego kursem CHF, a także zasad spłaty kredytu oraz ryzyku kursowym i wpływie tego ryzyka na wzrost kosztów obsługi kredytu. W zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego podniósł, że powód z uwagi na wysokość kredytu (2 miliony złotych) musiał ustanowić dodatkowe zabezpieczenie ponad 80% wartości nieruchomości. Powód nie zaproponował innej formy zabezpieczenia, stąd pozwany zaproponował ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Pozwany zarzucił, że powód wiedział kto jest ubezpieczycielem, jaki jest podstawowy i maksymalny okres udzielenia ochrony ubezpieczeniowej, w jaki sposób obliczany jest koszt tego rodzaju zabezpieczenia, a także jakie są pierwotne wynikające wprost z umowy koszty. Pozwany podniósł, że powód posiadał własne aktywa, stąd mógł wnieść wymagany wkład własny, a mimo to nie zdecydował się by to uczynić. Nadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia co do kwoty 51 749,34 zł, stanowiącej koszt z tytułu ustanowienia zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego ( odpowiedź na pozew k. 171-255).

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W 2006 r. P. P. chciał kupić większe mieszkanie gdyż planował założyć rodzinę. Zakup mieszkania miał być finansowany środkami uzyskanymi z kredytu. W tym celu powód skontaktował się z firmą (...) SA, zajmującą się

pośrednictwem i doradztwem w udzielaniu kredytów. Pośrednik kredytowy miał pomóc powodowi wybrać najlepszą ofertę. Powód miał już wybrane mieszkanie, które planował kupić. Pracownik (...) przedstawił powodowi oferty trzech banków. Bank (...) oferował kredyt na 1 800 000 zł, a (...) Bank (obecnie (...) S.A.) na (...) wartości, tj. 2 000 000 zł, co pozwoliłoby powodowi na wyposażenie mieszkania. Pośrednik wskazywał, że są dostępne kredyty w złotych, ale są one zdecydowanie wyżej oprocentowane (10-11%) niż kredyty waloryzowane do waluty obcej. W przypadku kredytu złotowego rata kredytu wynosiłaby 12 000 zł, a w przypadku kredytu waloryzowanego rata wynosiłaby 7 – 8000 zł. Pracownik (...) wskazywał, że kredyt waloryzowany do waluty obcej jest nowoczesnym produktem, a kredyt ten jest korzystny gdyż złotówka się umacnia do waluty obcej i będzie to trend z uwagi na to, że Polska miała wejść do strefy Euro ( przesłuchanie powoda k. 708-714).

W dniu 18 sierpnia 2006 . P. P. zawarł ze Spółką (...) sp. z o.o. w W. umowę przyrzeczenia sprzedaży wyodrębnionego lokalu mieszkalnego o pow. (...) m<sup>(2)</sup> wraz z pomieszczeniem pomocniczym oraz z miejscami parkingowymi za kwotę(...) zł. Powód zobowiązał się wpłacić 2% całkowitej ceny sprzedaży, tj. (...) zł na rzecz inwestora do dnia 22 sierpnia 2006 r. ( umowa k. 256-261).

W dniu 24 sierpnia 2006 r. P. P. złożył do (...) Banku S.A. (obecna nazwa (...) S.A.), za pośrednictwem firmy (...) SA, wniosek z dnia 21 sierpnia 2006 r. o udzielenie kredytu hipotecznego na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym oraz refinansowanie poniesionych nakładów związanych z zakupem (refinansowanie zadatku). Powód wnioskował o udzielenie kredytu w kwocie 2 000 000 zł (w tym 169 949,58 zł na opłaty około kredytowe), przy czym walutą kredytu miał być frank szwajcarski. Powód miał możliwość wyboru waluty: złotówki, CHF, USD, Euro. We wniosku wskazano, że kwota kredytu będzie rozdysponowana w następujący sposób: (...) zł cena zakupu, (...) zł – refinansowanie zadatku, (...) zł finansowanie kosztów wykończenia oraz (...) zł koszty około kredytowe. We wniosku wnioskowano o potrącenie z kwoty kredytu prowizji bankowej i ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Jako zabezpieczenie spłaty kredytu powód zaznaczył: hipotekę na nieruchomości kredytowanej, weksel własny in blanco wraz z deklaracją wekslową, cesja praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, a jako przejściowe: ubezpieczenie kredytu. Przy wniosku kredytowym P. P. wyraził zgodę na udostępnienie informacji zawartych we wniosku towarzystwu (...) SA współpracującemu z Bankiem. Jednocześnie we wniosku P. P. oświadczył, że w przypadku przyznania mu kredytu nie przystępuje do grupowego ubezpieczenia na życie oraz od niezdolności do pracy, grupowego ubezpieczenia od ryzyka utraty pracy, generalnej umowy ubezpieczenia zawartej pomiędzy (...) SA (...) Bank, której przedmiotem ochrony ubezpieczeniowej jest lokal.

Składając powyższy wniosek kredytowy P. P. był już stroną umowy o kredyt hipoteczny w banku (...), był to kredyt złotówkowy. P. P. w chwili składania wniosku był dyrektorem generalnym w (...) sp. z o.o. Jego miesięczny dochód brutto z ostatnich 6 miesięcy wynosił (...) zł. W chwili składania wniosku powód miał oszczędności w kwocie (...)zł (wniosek kredytowy k. 262-264, zaświadczenie o zatrudnieniu k. 266, przesłuchanie powoda k. 708-714).

Składając wniosek kredytowy powód złożył oświadczenie, że „pracownik (...) Banku SA przedstawił mi w pierwszej kolejności ofertę kredytu/pożyczki w polskich złotych. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowałem, iż dokonuję wyboru oferty kredytu/ pożyczki hipotecznej denominowanej w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/ pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia. Ponadto zostałem poinformowany przez pracownika (...) Banku SA o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna spłata raty kredytu/pożyczki oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Jestem świadomy ponoszenia obu rodzajów ryzyk, związanych z wybranym przeze mnie produktem kredytowym. Pracownik (...) Banku poinformował mnie również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Informacje te zostały mi przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu. (oświadczenie powoda k. 265).

Obliczając zdolność kredytową (...) Bank SA ustalił, że powód ma zdolność kredytową na maksymalną kwotę 2 429 553,49 zł, zaś maksymalna kwota kredytu z uwzględnieniem waluty 2 024 600 zł. Stosunek wnioskowanej kwoty kredytu (2 000 000 zł) do wartości nieruchomości wynosił 109,29% (kalkulator (...) k. 267-268v).

W dniu 12 września 2006 r. (...) Bank S.A. wydał propozycję kredytową nr (...) dot. wniosku kredytowego powoda. W dniu 27 września 2006 r. (...) Bank wydał kolejną propozycję kredytową dot. wniosku kredytowego powoda, w której zmieniono § 5 wcześniejszej propozycji kredytowej w zakresie wypłat transzy. Wskazano, że kwota kredytu to 2 000 000 zł, waluta waloryzacji CHF. W punkcie 3A wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 8 września 2006 r. wg kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosi 808 897,87 CHF, przy czym zaznaczono, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w w/w punkcie. W § 3 pkt 3 wskazano, że prawnym zabezpieczeniem kredytu będzie m. in. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) SA (propozycje kredytowe k. 269-272).

W dniu 28 września 2006 r. P. P. zawarł z (...) Bankiem S.A. w W. umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, o numerze (...). Powód zapoznał się z umową kredytu przed jej podpisaniem. Przed jej podpisaniem powód spytał czy w umowie musi być ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Wyjaśniono mu, że przy tej kwocie kredytu jest to konieczne. Powód uważał, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest „namolnym produktem bankowym”, a pieniądze na pokrycie składki to „zmarowane pieniądze”. Nie przekonano go, że to ubezpieczenie jest konieczne.

Po wydaniu w/w propozycji kredytowych powód dalej negocjował warunki dzięki czemu ostatecznie wynegocjował zmniejszenie prowizji z kwoty 14 000 zł na kwotę 10 000 zł oraz wysokość oprocentowania na dzień zawarcia umowy ze stawki 2,75% do 2,55%.

Na mocy ww. umowy bank udzielił P. P. kredytu na: finansowanie przedpłat na poczet budowy i zakupu lokalu mieszkalnego nr (...) oraz udziału we współwłasności lokalu użytkowego – garażu, z którym związane będzie prawo wyłącznego korzystania z miejsc postojowych nr (...) położonych w W. przy ul. (...) oraz refinansowanie poniesionych przedpłat na poczet budowy i zakupu przedmiotowego lokalu i miejsc postojowych, a także refinansowanie kosztów prac wykończeniowych w przedmiotowym lokalu oraz pokrycie opłat około kredytowych. Kwota kredytu wynosiła 2 000 000 zł, przy czym kredyt był waloryzowany kursem franka szwajcarskiego (§ 1 ust. 1, 1A, 2 i 3). Kredyt miał zostać spłacony w przeciągu 360 miesięcy, tj. do 02 października 2036 r. (§ 1 ust. 4). W § 1 ust. 3A umowy określono dla celów informacyjnych, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 8 września 2006 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 808 897,87 CHF. Ustalono, że kredyt będzie spłacany w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Oprocentowanie kredytu było zmienne i w chwili zawierania umowy w stosunku rocznym wynosiło 2,55% (§ 1 ust. 8 w zw. z § 10 umowy). W umowie ustalono także, że w okresie ubezpieczenia (zgodnego z § 3 ust 6 pkt 1 umowy) oprocentowanie kredytu ulega podwyższeniu o 1,00 p.p. i wynosi 3,55%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania kredytu następuje od daty spłaty najbliższej raty. Wskazano, że całkowity koszt inwestycji wynosi (...) zł, a kwota wniesionych środków własnych (...)zł, co stanowi 2 % całkowitego kosztu inwestycji (§ 1 ust. 12 i 13). Wartość nieruchomości 1 (...) zł (§ 2 ust 5).

W § 3 ust. 3 umowy wskazano, że prawnym zabezpieczeniem kredytu będzie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) SA i tym samym opłacenie składki ubezpieczeniowej za 36 – miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę, tj. (...)zł. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem, ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, kredytobiorca zobowiązuje się do kontynuacji ubezpieczenia i tym samym opłacenia składki ubezpieczeniowej w wysokości 3,50% od kwoty niespłaconego brakującego wkładu własnego, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Jednocześnie kredytobiorca upoważnił Bank do

pobrania środków na opłacenie składki z tytułu kontynuacji ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji.

Zgodnie z § 5 umowy wypłata kredytu miała nastąpić w opisanych w tym paragrafie V transzach w złotych polskich. W myśl § 7 ust. 1 umowy (...) S.A. udziela kredytobiorcy, na jego wniosek kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust 1, w kwocie określonej w § 1 ust 2, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF według tabeli kursowej (...) Banku SA. Kwota kredytu wyrażona w CHF walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku SA z dnia i godziny uruchomienia kredytu/ transzy kredytu.

Zgodnie z § 11 umowy kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat. Harmonogram spłat kredytu stanowił załącznik nr 1 i integralną część umowy i jest doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat sporządza się w CHF. Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku SA, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50. W myśl § 12 umowy kredytobiorca zleca i upoważnia (...) S.A. do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonego kredytu z rachunku określonego w § 6 umowy. Zlecenie jest nieodwołalne i wygasa po całkowitym rozliczeniu kredytu.

Integralną częścią umowy był „Regulamin udzielenia kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)”, a kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się z tym dokumentem i uznaje jego wiążący charakter (§ 26 umowy). Nadto kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca oświadczył także, że jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych, mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Kredytobiorca oświadczył również, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) S.A. oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje (§ 29 umowy) ( umowa k. 31-39, przesłuchanie powoda k. 708-714).

Zgodnie z § 1 ust 2 i 4 regulaminu udzielenia kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach(...) hipotecznych, (...) S.A.udziela kredytów/pożyczek hipotecznych złotych waloryzowanych kursem walut obcych: USD/EURO/CHF lub innych walut obcych wskazanych przez (...) S.A., według tabeli kursowej (...) Banku SA. Kredyt/pożyczka hipoteczny waloryzowany udzielany jest w złotych polskich, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą. W myśl § 24 regulaminu – spłata kredytu może następować poprzez pobieranie środków pieniężnych z rachunku (...) i rachunku bilansującego kredytobiorcy prowadzonego w (...) S.A. na podstawie udzielonego przez kredytobiorcę upoważnienia. Wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej określana jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanej wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty ( regulamin k. 49-57).

W dniu 28 września 2006 r. P. P. upoważnił Bank do pobrania z jego konta kwoty 32 758,60 zł z tytułu: prowizji, ubezpieczenia kredytu i ubezpieczenia niskiego wkładu własnego z części środków przeznaczonych na opłaty około kredytowe (upoważnienie k. 275).

W dniu 28 września 2006 r. powód złożył wniosek o wypłatę I transzy kredytu. Jako datę wypłaty transzy zaproponował 2 października 2006 r. W dniu 31 października 2006 r. powód złożył wniosek o wypłatę II transzy kredytu, a jako datę wypłaty zaproponował 2 listopada 2006 r. W dniu 20 czerwca 2007 r. powód złożył wniosek o wypłatę III transzy kredytu, a jako datę wypłaty zaproponował 27 czerwca 2007 r. Kredyt został uruchomiony w transzach: w dniu 3 października 2006 r. wypłacono kwotę 1 438 994,97 zł, w dniu 3 listopada 2006 r. - kwotę 141

005,04 zł, w dniu 3 lipca 2007 r. - kwotę 420 000 zł (wnioski o wypłatę transz k. 276, 277-278, 279-280, potwierdzenie uruchomienia kredytu k. 281, zaświadczenie k. 69).

W dniu 14 czerwca 2007 r. P. P. zawarł ze spółką (...) sp. z o.o. w W. umowę ustanowienia odrębnej własności lokalu i jego sprzedaży w/w lokalu. W § 3 umowy potwierdzono, że należności z tytułu ceny zostały uiszczone (odpis umowy k. 291-299).

W dniu 7 kwietnia 2008 r. strony postępowania zawarły aneks nr (...) do umowy z dnia 28 września 2006 r., który dotyczył zmian § 1 ust 1 A i § 2 ust 3 umowy, wskazując, że finansowanie dotyczy nieruchomości przy ul. (...) lokal (...) i udziału 20/240 części we współwłasności lokalu użytkowego – garaży, z którym związane jest będzie prawo wyłącznego korzystania z miejsc postojowych nr (...) (aneks nr (...) k. 41-42).

W dniu 15 kwietnia 2009 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy z dnia 28 września 2006 r., który dotyczył zmiany § 1 ust 8 i 9 oraz § 10 umowy. Na mocy tego aneksu ustalono, że wysokość zmiennej stopy procentowej od dnia zawarcia aneksu będzie ustalana jako stawka bazowa LIBOR 3M powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę (...) S.A. w wysokości 1,80%. (aneks nr (...) k. 43-45).

(...) S.A. ustala tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego dnia przed otwarciem oddziałów banku na podstawie średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych R. i B. oraz dodaniu do średnich kursów ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego. Dokonując transakcji walutowych z klientami, związanymi z uruchomieniem i spłatą kredytu waloryzowanego walutą obcą, bank dokonuje równoległych transakcji na rynku międzybankowym (zeznania świadka M. D. – k. 700-701, „Tabela kursowa (...)” – metodyka oraz analiza porównawcza autorstwa A. R. – k. 373-397).

Z dniem 1 kwietnia 2009 roku uległ zmianie Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach kredytów mieszkaniowych (...), stanowiącego integralną część umowy kredytu. Zmiany polegały m.in. na wprowadzeniu definicji spreadu walutowego i tabeli kursowej oraz zasad i przesłanek wyznaczania kursów walutowych i spreadu, ujętych w tabelach kursowych banku, opisanie zasad przeliczania kredytu z PLN na walutę. Z dniem 1 lipca 2009 roku bank umożliwił kredytobiorcom spłatę kredytu w walucie waloryzacji poprzez zawarcie aneksu (regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)) k. 302-308, pismo okólne z dnia 30 czerwca 2009 r. z załącznikiem: regulaminem, wzorem aneksu k. 310-320, zeznania świadka M. D. – k. 704-706).

W okresie spłaty wysokość oprocentowania ulegała początkowo zwiększeniu od 3,55% do 4,45% (do 2 lutego 2009 r.), a następnie zmniejszeniu. Od dnia 3 września 2015 r. do 12 września 2016 r. oprocentowanie wynosiło 1,06% (zaświadczenie o procentowaniu k. 68).

W dniu 26 listopada 2015 r. powód zawarł aneks do umowy kredytowej, na podstawie którego uzyskał możliwość spłacania kredytu w walucie waloryzacji. Od tego momentu kredyt jest spłacany w CHF. Powód kupuje franki szwajcarskie w kantorach internetowych, przy czym nie pyta tych podmiotów w jaki sposób jest ustalany przez nich kurs franka szwajcarskiego (aneks k.47-48, przesłuchanie powoda k. 708-714).

Powód spłacał kredyt (zaświadczenie k.59-63).

Pozwany Bank pobrał od powoda tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kwotę 51 749,34 zł (zaświadczenie k. 64-67).

Pismem złożonym w dniu 27 lipca 2012 r. powód wniósł o aktualizację wartości nieruchomości celem obniżenia wysokości składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (odpis pisma k. 300). Pismem złożonym w dniu 23 sierpnia 2012 r. powód wniósł o zaprzestanie pobierania składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (odpis pisma k. 301).

Wnioskiem z dnia 13 września 2016 r. powód wezwał (...) SA w W. do próby ugodowej o zapłatę kwoty 421 749,34 zł. Sprawa została zarejestrowana w Sądzie Rejonowym dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie pod sygn. akt VI Co 1993/16. Na posiedzeniu w dniu 26 października 2016 r. do zawarcia ugody nie doszło (odpis wniosku k. 73-76, odpis protokołu posiedzenia k.77).

Pismem z dnia 27 lipca 2017 r. Towarzystwo (...) SA potwierdziło objęcie ochroną ubezpieczeniową oraz opłacenie przez (...) SA składek ubezpieczeniowych z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego dla umowy kredytowej (...): okres ubezpieczenia od 3 października 2006 r. do 30 września 2009 r. składka 18 758,60 zł, okres ubezpieczenia od 1 października 2009 r. do 30 września 2012 r. składka 18 734,49 zł, okres ubezpieczenia od 01 października 2012 r. do 30 września 2015 r. składka 14 256,25 zł. (pismo k. 282).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, w tym umowy kredytu, kopii oświadczeń powoda, dokumentów wewnętrznych pozwanego, a także na podstawie zeznań świadka M. D. oraz dowodu z przesłuchania stron.

Sąd w całości dał wiarę przedłożonym dokumentom, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd nie miał podstaw do kwestionowania ich wiarygodności, bądź zawartej w nich treści z urzędu. Nadmienić należy, iż strony kwestionowały wyłącznie skutki prawne wynikające z przedłożonych do akt sprawy dokumentów.

Sąd wziął pod uwagę materiał dowodowy w postaci „Tabeli kursowej (...) S.A. – metodyka oraz analiza porównawcza” autorstwa A. R. w zakresie, w jakim opisuje sposób tworzenia tabel kursowych w (...) S.A. i pokrywa się z zeznaniami świadka M. D.. Sąd natomiast pominął ten materiał w zakresie obejmującym opinie ekonomiczne i prawne oraz analizę porównawczą sporządzoną przez autorów opracowań, bowiem przyjęcie tego materiału za podstawę ustaleń faktycznych stanowiłoby naruszenie art. 278 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Opinie ekonomiczno-prawne zawarte w opracowaniach stanowią wyraz wiedzy specjalistycznej ich autorów i noszą pozór opinii biegłych, jednak ze względu na powstanie tych opracowań poza niniejszym procesem nie podlegają rygorom właściwym dla opinii biegłych (wymóg bezstronności biegłego, złożenia przyrzeczenia, możliwość weryfikacji opinii poprzez opinię uzupełniającą lub ustne wyjaśnienia).

Zeznania świadka M. D. Sąd uznał za wiarygodne. Świadek w sposób spójny i wiarygodny przedstawił posiadaną przez siebie wiedzę dotyczącą realizacji umów kredytowych zawieranych w pozwanym banku. Przedstawił również w sposób szczegółowy procedury obowiązujące i stosowane w banku, tym niemniej ustalając stan faktyczny w oparciu o ten dowód sąd miał na uwadze, że świadek ten nie uczestniczył bezpośrednio przy zawarciu umowy.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodzie z przesłuchania powoda w takim zakresie, w jakim zeznania te znalazły potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym bądź nie zostały zaprzeczone przez inne wiarygodne dowody. Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda w części, w jakiej powód utrzymywał, iż nie został poinformowany o ryzykach związanych z zawarciem kredytu waloryzowanego do kursu CHF/PLN. W szczególności nie polegają na prawdzie twierdzenia powoda, że nie wiedział, iż kurs franka będzie miał wpływ na wysokość jego raty. Podnieść bowiem należy, że z oświadczenia na k. 265 wynika, że już składając wniosek kredytowy powód został poinformowany m.in. o tym, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/ pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia. Co więcej powód oświadczył, że jest świadomy ryzyka zmiany kursu CHF i że w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej może dojść do wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Nie polegały na prawdzie zeznania powoda w zakresie, w jakim utrzymywał, że w umowie jest odesłanie do kursu NBP. Treść umowy i regulaminu, który stanowił integralną część umowy jednoznacznie wskazują, że bank odwoływał się do własnych tabel kursu. Niewiarygodne były twierdzenia powoda, że w chwili zawierania umowy był przekonany, że wszystkie banki stosują jedną tabelę kursową. Zdaniem Sądu, zważywszy na wykształcenie powoda, zajmowane przez niego stanowisko, z pewnością musiał wiedzieć, że każdy bank stosuje własną tabelę kursów walut obcych. Twierdzenia powoda w tym zakresie są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Nie polegały na prawdzie twierdzenia powoda w zakresie, w jakim wskazywał, że w jego

ocenie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego zabezpieczało go w sytuacji kiedy straci pracę. Żaden zapis umowy nie pozwalał na przyjęcie takiego założenia. Czym innym jest ubezpieczenie od utraty pracy, a czym innym jest ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Podkreślić trzeba, że we wniosku kredytowym powód wyraźnie wskazał, że nie wnosi o to by objąć go umową grupowego ubezpieczenia od ryzyka utraty pracy (por. k. 264). Nie można również zgodzić się z powodem, że w chwili zawierania umowy wkład własny był niepotrzebny, a jeśli był to bardzo mały. Banki udzielały kredytów do 80% wartości nieruchomości. Powód musiał mieć tego świadomość, skoro sam wskazał, że w tamtym czasie chciał wziąć kredyt na kwotę 1 800 000 zł, ale przekonano go do kredytu na 110% wartości nieruchomości, dzięki czemu uznał, że miałby środki na wykończenie mieszkania. W tej sytuacji obowiązany był przedstawić środki na zabezpieczenie niskiego wkładu własnego. Powód takiego zabezpieczenia nie zaproponował mimo, że jak wynika z jego zeznań w tamtym czasie dysponował oszczędnościami w kwocie (...) zł. Co więcej, jak wynika z wniosku kredytowego, wnioskował o przyznanie mu kredytu również na kwotę, którą już uprzednio wpłacił na rzecz inwestora (refinansowanie kwoty 28 201,01 zł). Oznacza to, że powód świadomie zdecydował się na to by kupując przedmiotową nieruchomość nie angażować żadnych środków własnych, a całość pokryć ze środków udzielonego kredytu. Niewiarygodne były również twierdzenia powoda w takiej części, w jakiej utrzymywał, że początkowo w umowie oprocentowanie zostało określone na 0,8% stałej marży plus wskaźnik ustalany decyzją banku. Podkreślić trzeba, że w § 1 ust 8 umowy i w § 10 umowy określono w jaki sposób kształtuje się oprocentowanie oraz kiedy może dojść do zmiany tego oprocentowania. Brak w tych zapisach informacji by stała marża wynosiła 0,8%.

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów w celu wyliczenia wysokości nadpłaconych rat spłaty, albowiem dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej jakoby przedmiotowa umowa zawierała niedozwolone postanowienia umowne. Brak było zatem podstaw do dopuszczania dowodu z opinii biegłego by dokonywał on wyliczenia wysokości nadpłaconych rat.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, a okoliczności na które miały zostać przeprowadzone dowody, które zostały oddalone przez sąd, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i niezasadnie przedłużałyby postępowanie.

Brak było również podstaw by zwracać się Rzecznika Finansowego czy też Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o przedstawienie istotnego dla sprawy poglądu.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie istniała podstawa do zawieszenia niniejszego postępowania do czasu udzielenia odpowiedzi na pytanie prejudycjalne zadane w sprawie XXV C 1255/17. Jak wcześniej wskazano, zdaniem Sądu brak było podstaw do przyjęcia, że przedmiotowa umowa zawierała niedozwolone postanowienia umowne.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Uzasadniając żądanie pozwu powód wskazał na bezpodstawne wzbogacenie się pozwanego, z uwagi na niewiążący charakter postanowień łączącej strony umowy kredytu, tj. § 1 ust 3, § 7 ust 1 i § 11 ust 5 umowy oraz § 1 ust. 2 i 4 i § 24 regulaminu, a w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na § 3 ust 3 umowy.

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).



Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia czy kwestionowane przez powoda zapisy umowy na podstawie których Bank dokonywał przeliczeń kwoty wyłaconego kredytu oraz kwot spłacanych rat (tzw. klauzule indeksacyjne) były niedozwolonymi postanowieniami umownymi. Zdaniem powoda zapisy umowy dotyczące indeksacji, z uwagi na fakt, że ani umowa, ani regulamin nie określały w ogóle sposobu ustalania przez Bank kursów wymiany walut, należy ocenić jako abuzywne. W ocenie powoda, bank zastrzegł sobie możliwość całkowicie swobodnego określenia kursów walutowych, gdyż nie wskazał jakichkolwiek obiektywnie weryfikowalnych kryteriów pozwalających na sprawdzenie czy kursy te zostały ustalone zgodnie z umową. W rezultacie bank zastrzegł sobie prawo jednostronnego określenia zobowiązania powoda jako konsumenta, co w jego ocenie stanowi rażące naruszenie interesów powoda i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

W pierwszej kolejności Sąd rozważał czy kwestionowane zapisy umowy przewidujące mechanizm indeksacji, tj. zawarty w § 7 ust.1 i § 11 ust. 5 umowy mogą być uznane za nieważne.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawa bankowe, dalej: prawo bankowe). W art. 69 ust 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust 1 prawa bankowego, zgodnie z którym – „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu”. Oznacza to, że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych.

Z treści zawartej umowy z dnia 28 września 2006 r. wynika, że bank udzielił powodowi kredytu w wysokości 2 000 000 zł waloryzowanego do CHF, przy czym kwota kredytu została wyłacona powodowi w złotych. Zacytowane wyżej postanowienia umowy wskazują jednoznacznie, iż umowa zawarta przez powoda jest umową kredytu, przewidzianą w art. 69 prawa bankowego, zawartą w walucie polskiej i waloryzowaną do waluty obcej – franka szwajcarskiego. Rozkład wzajemnych obowiązków stron zastrzeżony w tej umowie jest typowy dla umowy kredytowej i odpowiada wprost jej definicji – bank oddaje powodowi do dyspozycji kwotę wyrażoną w złotych, przy czym jej wysokość w dniu wydania jest określana według kursu waluty obcej, zaś powód obowiązany jest zwrócić kapitał kredytu i zapłacić odsetki naliczone według zmiennej stopy procentowej. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, by kwestionować dopuszczalność tego rodzaju konstrukcji prawnej. W szczególności nie można twierdzić, że taka umowa jest sprzeczna z ustawą prawo bankowe. Taki pogląd – o dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego do kursu waluty obcej w oparciu o art. 353 k.c. i 69 Prawa bankowego – wyrażony został przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 roku (I CSK 1049/14, Opubl: Biuletyn SN rok 2016, Nr 5), a Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całości go podziela. Nie można zatem przyjąć by przedmiotowa umowa w zakresie mechanizmu indeksacji była nieważna, bo ustawa prawo bankowe nie przewidywała możliwości udzielenia takich kredytów.

Swoje żądania powód opierał na twierdzeniu, że umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia umowne w zakresie dotyczącym waloryzacji kwot udzielonego kredytu, co miało nastąpić w dniu uruchomienia kredytu według wartości waluty określonej w tabeli kursowej banku oraz w zakresie regulacji dotyczącej mechanizmu przeliczania rat spłat w walucie, który polegał na przeliczeniu złotych po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku na dzień spłaty z godziny 14:50, zgodnie z tabelą kursów walut banku. Powód powoływał się na uznanie przez SOKiK postanowień umów stosowanych przez bank o analogicznej treści, jak zastosowane przez bank w umowie z powodem. Zdaniem powoda, przywołane przez niego w pismach procesowych orzeczenia stanowią prejudykаты w niniejszej sprawie, a powyższe okoliczności uzasadniały przyjęcie tych zapisów za niewiążące go jako konsumenta na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i rozliczenie umowy zgodnie ze stawką oprocentowania LIBOR.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo Sąd obowiązany jest do dokonania całościowej

oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479<sup>36</sup>-479<sup>45</sup> k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03).

Zgodnie z art. 385<sup>(1)</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Art. 385<sup>(2)</sup> k.c. stanowi, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Klauzula dobrych obyczajów odpowiada klauzuli dobrej wiary w ujęciu obiektywnym, występującej w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG (dyrektywa Rady 93/13/EWG z 5.4.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, Dz.Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), i powinna być odczytywana w zgodzie z treścią tej ostatniej klauzuli, ustalaną w oparciu o wskazania zawarte w dyrektywie i jej preambule oraz orzecznictwie TSUE. W tym kontekście należy podkreślić, że art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG nakazuje uwzględniać okoliczności zawarcia umowy, jak również wszystkie postanowienia danej umowy oraz innych związanych z nią umów w ramach oceny abuzywności jako takiej, bez wskazania, czy chodzi o dobrą wiarę w ujęciu obiektywnym, czy też znaczącą nierównowagę praw i obowiązków stron na niekorzyść konsumenta. Przemawia to na rzecz stosowania jednolitego, zindywidualizowanego modelu oceny w ramach każdego z dwóch kryteriów abuzywności. W ramach oceny, czy doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta (pojęcie "znaczącej nierównowagi" w rozumieniu dyrektywy 93/13/EWG), konieczne jest uwzględnienie norm dyspozytywnych, które determinowałyby treść stosunku prawnego między stronami w braku odmiennej decyzji. Należy zatem zbadać, w jakim zakresie zawarta umowa stawia konsumenta w sytuacji mniej korzystnej niż wynikałoby to ze wspomnianych przepisów dyspozytywnych. Z kolei dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami (naruszenie "dobrej wiary" w znaczeniu obiektywnym stosownie do dyrektywy 93/13/EWG) istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyr. TSUE z 14.3.2013 r. w sprawie C-415/11, (...), (...)(...), pkt 68 i 69).

Przepisy przewidują dwa reżimy kontroli postanowień wzorca umowy: ogólną, uregulowaną w art. 479<sup>36</sup> i następne k.p.c. (przepisy obowiązujące do dnia 17 kwietnia 2016 r.) oraz indywidualną, którą reguluje art. 385<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z art. 479<sup>43</sup> k.p.c., wyrok prawomocny w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru. Jednak, jak wskazuje analiza orzecznictwa, niedozwolone jest jedynie posługiwanie się pewnymi postanowieniami we wzorcach umów. Poprawność ich zastosowania w konkretnej umowie podlega natomiast kontroli indywidualnej – jak już wyżej wskazano – w oparciu o art. 385<sup>1</sup> k.c., przy uwzględnieniu, zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c., stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny (por np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 roku w sprawie III CZP 80/08, opubl. w OSNC 2009/9/118). Należało w związku z tym dokonać indywidualnej oceny legalności w/w postanowień umownych, zawartych w umowie kredytu łączącej strony.

Nie ulega wątpliwości, że powód zawierając przedmiotową umowę działał jako konsument. Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W aktualnym brzmieniu przepisu (obowiązującym od 25 grudnia 2014 r.) doprecyzowano, iż konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej z przedsiębiorcą. Cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (por. wyrok SN z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, (...)S.. 2008, nr 1, s. 48, wyrok SA w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2015 r., VI ACa 775/14, LEX nr 1712704). Konsumentem nie jest zatem osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

Mając powyższe na uwadze, należy wskazać, iż powód zawarł umowę kredytu w celu zakupu mieszkania na własne potrzeby mieszkaniowe P. P., działał zatem w celu zaspokojenia swoich osobistych, „prywatnych” potrzeb.

Bezsprzecznie pozwany zawierał przedmiotową umowę jako przedsiębiorca, natomiast kwestionowane klauzule nie regulują głównych świadczeń stron. Ponadto przyjęć należy, w świetle zebranego materiału dowodowego, że powód nie miał udziału w uzgadnianiu treści spornych klauzul waloryzacyjnych, lecz jedynie biernie przyjął zaproponowane przez bank zapisy.

Trzeba jednak w tym miejscu zwrócić uwagę na realia zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza. Z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu). W okolicznościach niniejszej sprawy zamiarem powoda było zaciągnięcie kredytu hipotecznego w kwocie około 2 000 000 zł, który byłby preferencyjnie oprocentowany i jednocześnie nie wymagałby praktycznie żadnego zaangażowania środków z jego strony. W rezultacie zgłoszone potrzeby kredytowe wywołują ze strony banku przedstawienie oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Ostatecznie klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień, albowiem otrzymuje satysfakcjonujące z punktu widzenia jego potrzeb warunki umowne. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powód nie wywierał wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowych umowy, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany potrzebami powoda świadomie przez niego zgłaszanymi. Sąd podkreśla, że wskazana okoliczność nie obala wprawdzie przesłanki nieuzgodnienia indywidualnego postanowień z konsumentem, ale nie pozostaje bez wpływu na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek o których mowa w przepisie art. 385<sup>1</sup> k.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności z dobrymi obyczajami).

Nie było zasadniczo sporne, że umowę sporządzono według wzorców opracowanych przez stronę pozwaną, a zakwestionowane zapisy (§ 7 ust 1 i § 11 ust. 5 umowy) nie były przedmiotem negocjacji z powodem. Nie można się jednak zgodzić z powodem, że regulacja zawarta w § 1 ust. 3 umowy nie była indywidualnie uzgodniona z powodem. Przede wszystkim wskazać należy, że to powód wybrał walutę waloryzacji jako frank szwajcarski (por. wniosek kredytowy). Jak wynika z przedmiotowego wniosku powód mógł wybrać ofertę kredytu złotowego bądź kredytu waloryzowanego do waluty obcej (w omawianym przypadku mógł wybrać CHF, USD lub Euro k. 263). Jak wynika z zeznań powoda wniosek kredytowy był wypełniany przez niego w obecności pracownika (...) SA. Przyjął zatem należy, że to powód wybrał walutę waloryzacji CHF. Nie można zatem przyjąć by ten element umowy został powodowi w jakikolwiek sposób narzucony. Jak wynika z zeznań powoda pośrednik kredytowy wskazał powodowi, że miesięczna rata kredytu w przypadku kredytu złotówkowego wynosiłaby 12 000 zł, a przy kredytach waloryzowanych do waluty obcej około 7-8000 zł. Niższa rata przy kredycie waloryzowanym była możliwa dzięki niższemu oprocentowaniu. To wskazywana wysokość raty spowodowała, że powód zdecydował się na kredyt waloryzowany do CHF, gdyż uważał, że taki kredyt jest dla niego optymalny. Tym samym nie można przyjąć by § 1 ust 3 umowy zawierał niedozwolone postanowienie, skoro to powód wnioskował o udzielenie kredytu gdzie walutą kredytu byłby CHF, a zatem przyjęć należało, że postanowienie to było uzgodnione indywidualnie.

Przywołany art. 385<sup>1</sup> k.c. posługuje się klauzulami generalnymi sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta. Pojęcia te mają charakter niedookreślony i ocenny; wymagają dokonania ich wykładni w każdej sprawie indywidualnie, z uwzględnieniem celu umowy, charakteru stosunku zobowiązaniowego, jak również zwyczajów i norm przyjętych w konkretnej dziedzinie aktywności gospodarczej (jest to szczególnie istotne w takich dziedzinach, które wytworzyły własne wzorce etyczne postępowania wobec konsumentów – takich jak bankowość, działalność ubezpieczeniowa itp.). Podstawowym elementem przyjętych w obrocie gospodarczym dobrych obyczajów jest zasada lojalności i uczciwości wobec kontrahenta, a także konsensualnego kształtowania przez strony wzajemnych zobowiązań. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania klienta, w szczególności wprowadzenia go w błąd lub zatajenia przed nim tego, jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca, a także dające przedsiębiorcy jednostronne prawo do kształtowania obowiązków konsumenta w sposób dowolny i niewynikający w sposób jasny i skonkretyzowany z uzgodnień umownych. Jeśli chodzi o pojęcie „interesu konsumenta”, to obejmuje ono elementy ekonomiczne (przede wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), ale również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę abuzywną nastąpiło w stopniu „rażącym”, a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.09.2012 r., VI ACa 461/12, Lex nr 1223500). Rażące naruszenie interesów konsumentów polega w tym kontekście na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 13.07.2005 r., I CK 832/04, Lex nr 159111).

Zdaniem Sądu, analizując zapisy § 7 ust 1 i § 11 ust 5 umowy podzielić należało stanowisko strony powodowej, że Bank tak redagując kwestionowane postanowienia umowy przyznał sobie prawo do przeliczenia zobowiązania powoda po kursie określonym w tabeli kursowej banku i do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Przedmiotowe postanowienia przyznają bowiem bankowi uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego bez jakichkolwiek wytycznych, ram czy ograniczeń. Daje to pozwanemu dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w Tabeli kursów walut Banku, a co za tym idzie kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty są indeksowane kursem tej waluty. Umowa kredytowa zawarta przez powoda nie precyzuje bowiem, w jaki sposób dochodzi do ustalenia kursu wymiany walut wskazanego w przedmiotowej tabeli. Wymogu precyzyjności i jasności nie spełnia odwołanie się w treści umowy do Tabeli kursowej (...) Banku. Wprowadzenie klauzuli w takim brzmieniu jest działaniem wbrew dobrym obyczajom, albowiem przeliczenie wartości zadłużenia powoda na PLN dokonane zostało według kursu jednostronnie ustalonego przez bank. Wskazać należy, że postanowienie umowy dotyczące sposobu ustalania kwoty kredytu poprzez odesłanie do Tabeli kursów walut nie stanowi również głównego postanowienia umowy i nie dotyczy głównych świadczeń stron umowy (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14). W sprawie zabrakło niewątpliwie precyzyjnego jednoznacznego i zrozumiałego dla powoda określenia warunków ustalania kursów w Tabeli kursów walut. Powód nie miał wpływu na treść powyższych zapisów, które wymuszały na nim zakup waluty po określonym według tabeli banku kursie, przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego. Podkreślić jednak należy, że powód już przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984-dalej nowela, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r.) miał możliwość spłacania kredytu frankami szwajcarskimi (zmiana regulaminu pozwanego banku od lipca 2009 r.). Nadto aneks pozwalający mu na spłatę rat bezpośrednio w walucie zawarł dopiero w listopadzie 2015 r. mimo, że od ponad trzech lat wiedział, a przynajmniej powinien wiedzieć o obowiązujących w tym temacie przepisach prawa.

Zebrany materiał dowodowy nie daje jednak podstaw do przyjęcia, że omawiane postanowienia wzorca umowy rażąco naruszały interesy powoda jako konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa (tak SN w wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15).

Zdaniem Sądu strona powodowa nie wykazała, że zastosowanie konkretnych tabel kursowych w umowie wiążącej strony rażąco naruszyło interesy powoda. W przedmiotowej sprawie nie można pomijać faktu, że kwota kredytu miała wynieść 2 000 000 zł i miała być waloryzowana do CHF. Powód wiedział zatem, że udzielany mu kredyt nie jest „czystym” kredytem złotówkowym. Sam powód wskazał, że gdyby chciał uzyskać kredyt złotówkowy na taką kwotę i na tyle samo lat, to rata wynosiłaby około 12 000 zł miesięcznie. Jednocześnie powód podkreślał, że przy wyborze kredytu najistotniejsze dla niego było to by kredyt miał niską marżę i był dla niego jak najlepszy (czyli obciążenie miesięcznie jak najniższe).

Powód po przedstawieniu mu ofert 3 różnych banków sam zdecydował o złożeniu wniosku kredytowego waloryzowanego do CHF. Musiał zatem zdawać sobie sprawę, że kwota kredytu zostanie przeliczona do waluty waloryzacji, co jednoznacznie wynika zarówno z propozycji kredytowej jak i umowy.

Zgodnie z § 7 umowy kwota kredytu po jego uruchomieniu będzie określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku SA. Jakkolwiek wspomniana regulacja może naruszać dobre obyczaje gdyż daje bankowi prawo do jednostronnego przeliczenia zadłużenia powoda, to jednak w świetle okoliczności niniejszej sprawy nie można przyjąć by rażąco naruszała interesy powoda.

Wskazać bowiem należy, że już w treści propozycji kredytowej powód uzyskał informację, że kwota udzielonego mu kredytu przeliczona po kursie kupna z tabeli Banku na dzień 8 września 2006 r. wynosi 808 897,87 CHF, co oznacza że kurs kupna Banku w tym dniu wynosił 2,4725 zł za 1 CHF. Jakkolwiek kwota ta miała charakter informacyjny to jednak dawała powodowi obraz jaki kurs stosuje Bank i jaka jest jego orientacyjna wysokość. Miał on zatem możliwość porównania czy kurs ten odbiega w sposób znaczący od innych kursów (np. innych banków). Średni kurs kupna franka szwajcarskiego NBP w dniu 8 września 2006 r. wynosił 2,4938 zł. Powód mógł się zatem zorientować, że pozwany bank stosuje inne niż NBP kursy walut obcych. Skoro powód po otrzymaniu 2 propozycji kredytowych i dalszym negocjowaniu warunków umowy (niższa prowizja i oprocentowanie niż w przypadku propozycji kredytowych), zdecydował się na podpisanie umowy, należy przyjąć, że zaakceptował zastosowanie kursu kupna z tabeli Banku. Te elementy składają się bowiem na okoliczności zawarcia umowy.

Powód nie udowodnił by zastosowane przez pozwanego kursy walut zastosowane do przeliczenia kredytu po uruchomieniu poszczególnych transz w sposób znaczący odbiegały od kursów stosowanych przez inne jednostki finansowe, a tym samym nie zdołał wykazać by były to kursy dowolne. Powód nie udowodnił zatem, że wysokość jego zadłużenia została zawyżona i to w sposób rażący na skutek zastosowanego przez pozwanego przeliczenia w odniesieniu do obowiązujących wówczas kursów waluty CHF na rynku. Tym samym nie sposób przyjąć, że doszło do rażącego naruszenia interesów powoda.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by regulacja zawarta w § 7 umowy rażąco naruszała interesy powoda.

Również postanowienie zawarte w § 11 ust 5 umowy, a dotyczące sposobu przeliczania spłaty rat kapitałowo odsetkowych nie może być uznane za rażąco naruszające interesy powoda, a przynajmniej w niniejszej sprawie nie zostało to udowodnione.

W sytuacji, gdy zgodnie z postanowieniami umowy raty kredytu spłacane były poprzez wpłaty środków pieniężnych na konto złotowe konieczne było zawarcie w umowie metodologii obliczenia wysokości kursu waluty obcej. Wskazać należy, że tabele kursowe banku stanowiące punkt odniesienia dla przedmiotowego przeliczenia rat są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Co istotne, tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego czy związanych z obrotem walutą. Tym samym bank zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym obszarze w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe. Do tych czynników należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne. Oznacza to, że kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają tylko w gestii banku, natomiast twierdzenie strony powodowej, że zapis umowy odsyłający do omawianych mierników waloryzacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione.

W chwili zawarcia umowy powód dokonał oceny opłacalności oferowanych mu instrumentów finansowych, także z uwzględnieniem konieczności dokonywania transakcji walutowych za pośrednictwem pozwanego i w oparciu o przygotowane przez niego kurs kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego zawarty w tabeli kursowej określonej w warunkach umowy. Należy wyraźnie stwierdzić, że powód dokonał świadomie wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla niego korzystne. Dopiero z perspektywy czasu ocenił, że kredyt nie był dla niego korzystny, jak się tego spodziewał, tym niemniej Sąd dostrzega, iż jeszcze na etapie względnie niskiego kursu franka szwajcarskiego powód nie podejmował działań zmierzających do zniwelowania ewentualnych niedogodności związanych z koniecznością każdorazowego przeliczania wysokości raty kredytu, toteż uprawnione jest w ocenie Sądu stwierdzenie, iż negatywna ocena opłacalności kredytu w oparciu o przesłankę „rażącego naruszenia interesów konsumenta” nastąpiła jednak przede wszystkim w wyniku wzrostu kursu waluty obcej, natomiast nie było to wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje czy też uzasadnione interesy strony.

Istotna jest w ocenie Sądu również okoliczność, że pozwany w wykonaniu zaleceń Rekomendacji S (II) Komisji Nadzoru Finansowego już 1 lipca 2009 roku w drodze zmiany regulaminu udzielania kredytów przewidział i ogłosił możliwość spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu. Wykorzystanie tej sposobności umożliwiłoby powodowi uniknięcie kosztów związanych z różnicami kursowymi, które okazały się dolegliwe zwłaszcza wobec zmian kursowych i wzrostu. Należy dostrzec, iż powód zdecydował się na skorzystanie z ww. mechanizmu dopiero w listopadzie 2015 roku, aneksując przedmiotową umowę kredytu.

Niezależnie od powyższego Sąd dostrzegł, iż nawet przyjęcie, iż kwestionowana klauzula umowna byłaby klauzulą abuzywną nie doprowadziłoby to do uznania powództwa za zasadne w zakresie żądania sformułowanego przez powoda. Samo zakwestionowanie bowiem sposobu wyliczenia kursu franka szwajcarskiego na chwilę zapadalności raty kredytu nie oznaczałoby, iż kredyt zawarty przez stronę utraciłby charakter kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego i stałby się kredytem złotowym. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 maja 2015 roku, które to stanowisko Sąd meriti w całości podziela i aprobuje, eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Nie jest w szczególności tak, iż usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziłoby do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy, z zachowaniem pozostałych, korzystnych dla powoda elementów umowy, a w szczególności preferencyjnej stawki oprocentowania, wynikającej z zamiaru stron z zastosowania mechanizmu waloryzacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14).

Gdy oceni się depozycje powoda, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że powód w istocie nie ma zastrzeżeń do samej tabeli kursowej i kursu przyjmowanego na przestrzeni lat przez bank. Powód sam wskazał, że w 2006 r. złotówka umacniała się względem franka, a przy tym zdawał sobie sprawę, że w dłuższym okresie mogą występować wahania kursu („górkę i dołki”), przy czym uważał, że „w dłuższym okresie to wyrówna”. Nie można również pomijać faktu, że powód nawet kilka lat po wejściu w życie ustawy antyspreadowej nie zmienił zasad spłaty i nadal dokonywał spłat po kursie ustalonym przez bank na podstawie jego tabeli, a problem ze spłatą kredytu wynika jedynie z niespodziewanego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. To nie jest jednak kwestia tabeli kursowej i ceny waluty ustalonej przez bank, lecz procesów wahań kursu zachodzących globalnie i niezależnych od tego konkretnego pozwanego. Podkreślić należy, że w 2006 r. nie tylko powód, ale tak naprawdę nikt – nawet pracownicy Banku czy też doradcy finansowi – nie mogli przewidzieć tak znacznego wzrostu kursu franka.

Z zebranego materiału dowodowego nie wynika by pracownicy banku czy też pośrednik zapewniali powoda, że kurs franka w przyszłości będzie kształtował się w określonej wysokości. Oczywistym jest, że kurs waluty obcej do złotego jest zmienny. Podkreślić należy, że tak jak powód nie mógł tego przewidzieć, tak również pracownicy banku nie mogli przewidzieć – w chwili zawierania umowy - tak drastycznej zmiany kursu franka szwajcarskiego w przyszłości. Zauważyć trzeba, że powiązanie rat kredytu z wysokością kursu kupna-sprzedaży CHF powoduje, że wysokość spłaconego kapitału ze swojej istoty musi się różnić od otrzymanego kredytu. Prognozowanie amplitudy zmian jest tym trudniejsze im dłuższy jest okres spłaty. Od czasu zawarcia umowy kurs złotego w stosunku do CHF uległ znaczącej zmianie, co jest okolicznością powszechnie znaną. Trzeba jednak podkreślić, że wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych o zasięgu globalnym oraz decyzji polityczno-ekonomicznych (w szczególności polityk walutowych) podejmowanych w poszczególnych krajach (w odniesieniu do CHF tym krajem jest w szczególności Konfederacja Szwajcarska). Wahania występowały również przed zawarciem przez powoda umowy. Zmiany kursów walut same w sobie są zatem rzeczą naturalną i jak najbardziej przewidywalną, ale dokładny ich przebieg oraz amplituda wahań w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów dysponujących nieograniczonym potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz.

Mimo, że jak wcześniej wskazano należy przyjąć, że regulacja § 11 ust 5 umowy narusza dobre obyczaje to jednak nie oznacza, że rażąco narusza interesy konsumenta. Rażące naruszenie interesów konsumenta zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów; nie zawsze jednak zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza te interesy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., I CSK 694/09, Legalis nr 406112).

Sam fakt zawarcia w umowie postanowień niezgodzonych indywidualnie z powodem (dotyczących sposobu ustalania kursu waluty franka szwajcarskiego) nie przyczynił się do pogorszenia się sytuacji ekonomicznej powoda, a przynajmniej nie zostało to udowodnione. Chcąc dokonać oceny czy doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów konsumenta w przypadku umów kredytowych konieczne jest uwzględnienie okoliczności towarzyszących wykonywaniu umowy. Regulacja zawarta w § 11 ust 5 umowy miała zastosowanie w trakcie spłaty kolejnych rat kredytowych i tylko poprzez ustalenie czy zastosowany kurs sprzedaży CHF był zawyżony można dokonać oceny czy doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Przepis art. 385<sup>2</sup> k.c. wymaga by stan z chwili zawarcia umowy uwzględniać do oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami, ale nie ma analogicznego przepisu nakazującego badanie rażącego naruszenia interesów konsumentów w odniesieniu wyłącznie do tej chwili. Nie można pomijać faktu, że umowy kredytu hipotecznego są umowami długotrwałymi, w tym przypadku została zawarta na 30 lat. Inaczej będzie się dokonywało oceny rażącego pokrzywdzenia konsumenta przy umowie zakupu samochodu czy butów, a inaczej gdy chodzi o tak długotrwałe umowy jak umowy kredytu hipotecznego. W konsekwencji nie można zgodzić się z pełnomocnikiem powoda, że to jaki rzeczywiście był stosowany przez pozwanego kurs przy rozliczeniu rat jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. To jaki kurs był stosowany przez bank pozwala bowiem ustalić to, czy doszło do rażącego pokrzywdzenia konsumenta.

Powód zgodnie z art. 6 k.c. winny był zatem wykazać, że poprzez regulację § 11 ust 5 umowy rażąco naruszono jego interesy. Strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów wykazujących, że zastosowane przez pozwanego bank kursy sprzedaży przy rozliczaniu spłaty rat kredytu były zawyżone w stosunku do innych obowiązujących na rynku.

Nadto powód w oparciu o aneks zawarty w dniu 26 listopada 2015 r. dokonuje spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF brak jest zatem podstaw do dokonywania przeliczeń wg średniego kursu NBP. Nie można przyjąć by średni kurs CHF ustalony według NBP był tzw. kursem rynkowym. Powód nigdy nie mógł nabyć waluty na rynku bankowym wg średniego kursu NBP, gdyż jest on ustalany dla celów rozliczeń transakcji bilansowych czy skarbowych, a nie sensu strictly kupna-sprzedaży walut. Sam powód w swoich zeznaniach wskazał, że w NBP nie sprzedaje waluty. Nie wiadomo zatem dlaczego do swoich wyliczeń przyjął ten kurs od dnia kiedy zaczął spłacać raty w CHF. Od tego dnia powód w istocie nie był „narażony” na zastosowanie zawyżonego kursu CHF przez pozwany Bank, skoro sam kupował walutę w kantorach internetowych.

Podnieść należy, że Narodowy Bank Polski ustala trzy rodzaje kursu waluty: sprzedaży, kupna i kurs średni. Spłacając ratę kredytu waloryzowanego do waluty obcej, gdy rata jest spłacana w złotych, kredytodawca de facto sprzedaje kredytobiorcy walutę obcą. Stąd też zdaniem Sądu należałoby stosować kurs sprzedaży. Dlatego też ustalając czy poprzez zastosowanie tabel banku rzeczywiście doszło do rażącego naruszenia interesu konsumenta należy dokonać porównania jego sytuacji (po zastosowaniu przez bank kursu z „własnych tabel”) z sytuacją w jakiej konsument znalazłby się gdyby zastosowano kurs według obowiązujących przepisów.

Niesporne jest to, że w okresie od 28 września 2006 r. do dnia wejścia w życie noweli prawa bankowego (26 sierpnia 2011 r.) nie było przepisów, które określałyby jaki należałoby stosować kurs waluty obcej. Zdaniem Sądu z uwagi na fakt, że zobowiązanie kredytowe winno być wykonane zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego (art. 354 k.c.) należałoby zastosować kurs rynkowy, tj. taki jaki obowiązywał wówczas na rynku np. kurs stosowany w kantorach wymiany walut. Nie można również pomijać faktu, że przy kredycie walutowym bank ponosi koszty, tj. chodzi o akcję kredytową dotyczącą uzyskania odpowiedniego kapitału w CHF. Dlatego też koniecznym przy wyliczeniach winno być uwzględnienie marży banku, która stanowiłaby gwarantowane, minimalne wynagrodzenie w uczciwym, konsumenckim obrocie prawnym (tak też SN w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. II CSK 768/14, legalis nr 1281601). Banki różnicując ceny uzyskują bowiem zysk na transakcjach walutowych, spread walutowy jest zatem przychodem banku, a może być kosztem klienta. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że również kantory walutowe stosują marże i to stąd może wynikać różnica w kursach waluty w poszczególnych kantorach danego dnia. Strona powodowa nie wykazała, że w omawianym okresie kursy stosowane przez kantory były tożsame z tzw. kursem średnim NBP. Żadne z przedstawionych przez nią wniosków dowodowych nie zmierzały do wykazania tej okoliczności. Jak wcześniej wskazano to na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania, że bank zastosował zawyżone kursy CHF, nieuzasadnione w stosunku do pojęcia uczciwego zysku do jakiego bank miał prawo. To powód winny był wykazać w jakiej wysokości spełnił nienależnie świadczenie w wyniku zastosowania kursu CHF ustalonych według tabel kursu banku, a nie odpowiedniego kursu uwzględniającego uczciwy zysk.

Zauważyć również trzeba, że nawet gdyby podzielić stanowisko, że należy przyjąć, iż zastosowanie winny mieć kursy średnie CHF ustalone przez NBP (zdaniem Sądu co najmniej winny to być średnie kursy sprzedaży NBP, które jak wynika z tabel NBP są wyższe od kursów średnich) to i tak nie można przyjąć by doszło do rażącego naruszenia interesów powoda. Określenie „rażące” wskazuje na naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Nie zostało udowodnione by kursy publikowane przez NBP odbiegały w sposób istotny od kursów stosowanych przez pozwanego, a przynajmniej nie w takim stopniu, żeby można było uznać, że w omawianym okresie doszło do naruszenia interesów powoda w sposób rażący. Jak wynika z zeznań powoda nie był on zainteresowany kredytem złotówkowym (oprocentowanym co najmniej stawką 10-11% w skali roku i ratą miesięczną 12 000 zł), a był zainteresowany tym by kredyt miał niską marżę i był dla niego najkorzystniejszy. Tylko dzięki uzyskaniu kredytu indeksowanego do waluty obcej było możliwe uzyskanie (gdy kurs CHF był stabilny) takich warunków. Ponadto konkretne postanowienia umowy należy oceniać w całym jej kontekście, który wskazuje, że ekwiwalentem ryzyka związanego ze zmienną ceną CHF było niższe oprocentowanie kredytu w relacji do typowych kredytów złotówkowych.

Wreszcie wskazać należy, że w dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie tzw. ustawa antyspreadowa. Ideą wejścia w życie tej noweli, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. wydanym w sprawie IV CSK 362/14 (Legalis nr



1213095) było utrzymanie funkcjonujących kredytów według nowych zasad poprzez wprowadzenie do ustawy prawo bankowe m. in. art. 69 ust 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy zauważył, że częściowa spłata kredytu (do momentu wejścia w życie noweli) odbywała się według konkretnych zasad, bowiem kredytobiorcy dokonali spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet, jeżeli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany.

Ponadto powód w dniu 26 listopada 2015 r. zawarł tzw. aneks antyspreadowy, a zatem niezasadne byłoby przyjmowanie narażenia powoda przez pozwany bank na zawyżony kurs za okres od daty obowiązywania aneksu skoro powód spłacał kredyt w CHF.

Mając powyższe na uwadze przyjąć należało, że powód nie wykazał, by ustalone przez bank kursy stanowiące podstawę przeliczenia rat były nieuzasadnione co do wysokości, przy uwzględnieniu kryterium tzw. uczciwego wynagrodzenia. Powód nie wykazał zatem, że na skutek zastosowania przez bank kursów z „własnych” tabel pozwany Bank jest wzbogacony kosztem powoda.

Dodatkowym argumentem wykluczającym możliwość przyjęcia, iż doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów powoda jest okoliczność czasookresu obowiązywania jego umowy. Została ona zawarta na 30 lat, na skutek chwilowej zmiany kursu waluty powód wnosi o uznanie go za rażąco pokrzywdzonego niejako wyjmując część rozliczeń umowy z całego trzydziestoletniego okresu jej obowiązywania, a nie jest wiadome jak w ostatecznym rozrachunku zostanie rozliczona umowa i czy rzeczywiście dojdzie do rażącego pokrzywdzenia powoda. Sam powód w swoich zeznaniach wskazywał, że wiedział o wahaniami kursu, o tym, że są „górkę i dołki”, które jego zdaniem w dłuższym okresie czasu się „wyrównają”. Obecnie powód nie jest narażony na rażące zawyżenie kursu CHF przez bank, skoro spłaca raty w CHF.

Powyższe argumenty obalają twierdzenie powoda o spełnianiu świadczeń nienależnych, o powstałej nadpłacie w rozliczeniu umowy, co musiało skutkować oddaleniem jego żądania w całości.

W tym stanie rzeczy powództwo w zakresie żądania związanego z klauzulami waloryzacyjnymi (żądanie kwoty 322 330,83 zł) podlegało oddaleniu.

Odnosząc się do żądania zwrotu składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (żądanie kwoty 51 749,34 zł), to zdaniem Sądu, ono również było niezasadne. W świetle ustalonego stanu faktycznego nie można uznać postanowień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (§ 3 ust. 3 umowy kredytu) za klauzulę niedozwoloną.

Z zeznań P. P. wynika, iż zapisy o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego zostały indywidualnie uzgodnione z powodem. Powód po uzyskaniu dwóch propozycji kredytowych, w których wymienione było zabezpieczenie niskiego wkładu własnego, dalej negocjował warunki umowy uzyskując obniżenie prowizji i oprocentowania. Jak wynika z zeznań powoda chciał by zrezygnować z ubezpieczenia niskiego wkładu własnego gdyż traktował to jako „namolny produkt bankowy”, a jednocześnie wskazywał, że nie przekonano go o konieczności posiadania takiego ubezpieczenia. Oznacza to, że kwestia tego ubezpieczenia była z nim uzgodniona indywidualnie. Skoro powód wskazywał, że nie przekonano go o konieczności takiego ubezpieczenia, oznacza, że było to przedmiotem negocjacji. Powód chciał by bank zrezygnował z takiego ubezpieczenia, a pozwany bank z uwagi na wysokość kredytu i brak innej formy dodatkowego zabezpieczenia nie wyrażał na to zgody. Podkreślić należy, że mimo, iż powód nie widział potrzeby takiego ubezpieczenia zdecydował się na podpisanie umowy, w której jednoznacznie została określona wysokość pierwszej składki oraz wskazano w jakich sytuacjach dojdzie do konieczności przedłużenia tego ubezpieczenia. Po pobraniu pierwszej składki przez Bank, powód mając już świadomość ekonomicznej dolegliwości regulacji godził się na nią i nie zwracał się o inne zabezpieczenie do banku. W tym stanie rzeczy należy przyjąć, że sporna klauzula została z nim uzgodniona, nie może zatem zostać uznana za klauzulę abuzywną.

Jak wynika z odpowiedzi na pozew kwota wymaganego wkładu własnego w omawianym przypadku wynosiła 535 960 zł /k. 232-233/. Z zeznań powoda wynika, że w chwili zawierania umowy dysponował kwotą (...)zł. Mimo to nie zdecydował się na zaangażowanie tych środków na zakup kredytowanej nieruchomości. Jak wynika z materiału dowodowego wartość kupowanej nieruchomości wynosiła (...) zł, a powód zdecydował się na zaciągnięcie kredytu w kwocie 2 000 000 zł. To oznacza, że powód musiał przedstawić dodatkowe zabezpieczenie na uzyskanie kredytu w kwocie przekraczającej wartość nieruchomości. Powód takiego zabezpieczenia nie przedstawił.

W ocenie Sądu, nie można przyjąć by przedmiotowa klauzula (§ 3 ust 3 umowy) kształtowała prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Wskazać należy, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest formą dodatkowego zabezpieczenia. Sąd meriti podziela pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 listopada 2013 r. VI ACa 1521/12, że chodzi tu o szczególną sytuację gdzie umożliwia się kredytobiorcy nabycie nieruchomości dzięki sfinansowaniu jej zakupu kredytem hipotecznym mimo, iż taka osoba nie jest w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co zwiększa ryzyko związane ze spłatą kredytu. Wprawdzie ustanowienie hipoteki na nieruchomości oznacza, że zabezpieczenie wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu obciąża całą nieruchomość dłużnika, ale stanowi to dla banku znacznie mniej pewne przedsięwzięcie gospodarcze niż w przypadku gdy do pokrycia ceny transakcji zaangażowana zostaje określona pula środków własnych nabywcy (wymagany wkład własny). W razie spadku, w późniejszym okresie czasu wartości rynkowej zakupionej nieruchomości i konieczności dochodzenia przez bank niespłaconej części kredytu wraz z odsetkami w drodze egzekucji komorniczej istnieje realna obawa, że bank nie odzyskałby całej należnej mu wierzytelności. Tak więc, gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorca nie mógłby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Oznacza to, że co do zasady nie jest wykluczone ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Powód dopatrywał się abuzywności wskazanej klauzuli w okolicznościach polegających na tym, że postanowienie to nie dawało kredytobiorcy żadnych korzyści i nakładało na niego obowiązek świadczenia na rzecz banku, któremu nie odpowiadało żadne wzajemne świadczenie banku na rzecz kredytobiorcy. Powód podnosił, że ubezpieczenie to w umowie prezentowane jest w taki sposób, że konsument jest przekonany, iż otrzymuje jakąś ochronę ubezpieczeniową, a nadto, że Bank nie informował, że zakładowi ubezpieczeń będzie przysługiwało roszczenie regresowe.

W ocenie Sądu zarzuty te są bezpodstawne. O rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić wtedy, gdy dochodzi do istotnej i niesprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Rażące naruszenie należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Naruszenie interesów konsumenta ma być niewątpliwe, bezsporne i nacechowane znacznym ujemnym ładunkiem (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku sygn. akt I CK 832/04).

Przekładając to na okoliczności niniejszej sprawy pamiętać należy, że w standardowym stosunku z umowy kredytu hipotecznego kredytobiorca angażuje część osobistych środków majątkowych na cel kredytu poprzez wniesienie wkładu własnego. Wówczas udział banku w inwestycji zmniejsza się, a wraz z nim ryzyko banku w udzieleniu swych środków, bowiem inwestycja jest już przynajmniej częściowo sfinansowana. Powód chcąc zminimalizować konieczność angażowania własnych środków majątkowych wybrał rozwiązanie w postaci zapewnienia przejściowej ochrony ubezpieczeniowej spłaty kwoty odpowiadającej standardowemu wkładowi własnemu. Złożył stosowne oświadczenie w tym zakresie i upoważnił bank do pobrania składki. W konsekwencji powstała sytuacja, w której osoba trzecia zapewniła ochronę ubezpieczeniową kredytodawcy, zaś koszty tej ochrony ponosił nie angażujący środków kredytobiorca. Co istotne, wybór tego rodzaju zabezpieczenia nie był na pewno jedyną drogą dostępną stronom – istniała możliwość udzielenia dodatkowego zabezpieczenia rzeczowego z czego powód nie skorzystał. Opłacenie ubezpieczenia było drogą dla kredytobiorcy dogodniejszą niż dokonanie dodatkowego obciążenia na swoim majątku. Biorąc więc pod uwagę powyższe, należy stwierdzić, że wskazana klauzula nie naruszyła w sposób rażący interesów powoda. W ocenie sądu postanowienie o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego stanowiło właściwy i w chwili zawierania umowy pożądanym przez powoda równoważnik zwiększonego ryzyka banku, jak i poniesionych przez kredytobiorcę kosztów.

Wskazać należy, że jak wynika z zeznań powoda w chwili zawierania umowy ubezpieczenie niskiego wkładu własnego uważał za „namolny produkt bankowy”, a mimo to nie zdecydował się na zaangażowanie własnych środków (wniesienie wymaganego wkładu własnego lub udzielenie innego zabezpieczenia), bądź na to by wziąć kredyt w niższej wysokości. Co więcej powód w ogóle nie chciał mieć zaangażowanych swoich środków finansowych skoro wnioskował o to by kredyt m.in. refinansował kwotę zaangażowanych przez niego uprzednio środków (kwotę ponad 28 000 zł).

Nadto żaden zapis nie mógł wprowadzać powoda w błąd co do tego kto jest objęty ochroną ubezpieczeniową. Było to jedno z zabezpieczeń kredytu (§ 3), które to zabezpieczenia są ustanawiane na rzecz banku. W treści umowy wysokość składki została jednoznacznie określona na kwotę 18 758,60 zł i powód upoważnił Bank do jej pobrania. Powód nie zdołał wykazać, że w dalszym okresie spłacił wymagany wkład własny, a w konsekwencji, że nie było podstaw do pobrania drugiej i trzeciej składki. Pozwany wykazał, że składki zostały przekazane na rzecz ubezpieczyciela /k.282/.

Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika pozwanego policzone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (pkt II wyroku).

SSO Eliza Kurkowska

(...)